

Sygn. akt I ACa 1018/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko R. S. (1) i Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie

o zapłatę i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 29 stycznia 2014 r. sygn. akt IX GC 123/12

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej pozwanego Skarbu Państwa i w tym zakresie pozew odrzuca;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie i odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1018/14

UZASADNIENIE

Powód **D. S.** wniosła do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie pozew przeciwko **Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Krakowie, R. S. (1), E. S., M. P.** za naruszanie dóbr osobistych i łamanie praw powódki jako strony w tym także negatywnych skutków jakie w zdrowiu powódki wywołało łamanie prawa przez pozwanych.

W części dotyczącej pozwanej R. S. sprawa została wyłączona do odrębnego rozpoznania i postanowieniem z 27 stycznia 2011r. przekazana Sądowi Okręgowemu w Krakowie. W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powódka (pismo

z 22 maja 2013r. k.162) domagała się zapłaty przez pozwaną kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia na jej rzecz i 15 000 zł na rzecz wskazanych w piśmie organizacji społecznych. Powódka podtrzymała roszczenie o przeproszenie jej przez pozwaną. W Uzasadnieniu żądań wskazała, że pozwana jako sędzia prowadzący postępowanie sądowe z udziałem powódki demonstrowała wrogość wobec osoby powódki, nie liczyła się z powódką w ramach podejmowanych czynności czego wyrazem były zaniechania w podejmowaniu czynności procesowych związanych z wyjaśnieniem sprzeczności między opiniami biegłych i brak reakcji na obelżywe zachowanie biegłej opiniującej w prowadzonej przez pozwaną sprawie, nadto pozwana stresowała powódkę na rozprawach i łamała jej prawa, co zostało opisane w skargach do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie.

Pismem z 15 czerwca 2012r. powódka wniosła o dopozwanie do sporu Skarbu Państwa wskazując, iż pozwana R. S. jest sędzią, a nie osobą prywatną (k.88).

Postanowieniem z 5 czerwca 2013r. Sąd I instancji wezwał do udziału w sprawie Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie.

Pozwana R. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom pozwu i podniosła, że powódka w trakcie procesu była reprezentowana przez trzech profesjonalnych pełnomocników.

Pozwany Skarb Państwa – Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie wniósł o odrzucenie pozwu, a w razie nieuwzględnienia ww. wniosku o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na okoliczności związane z przedmiotem postępowania sądowego prowadzonego przez powódkę przeciwko Wojewódzkiemu Specjalistycznemu Szpitalowi (...)w K. o naruszenie dóbr osobistych, w którym żądała zapłaty kwoty 7 000 zł i przeprosin. Wskazał, że 18 czerwca 2008r. wydany został wyrok przez sąd z udziałem pozwanej, która była sprawozdawcą tej sprawy przez znaczącą część tego postępowania. W wyniku apelacji złożonej przez powódkę Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok w ten sposób, że zobowiązał stronę pozwaną do przeproszenia powódki i zasądził na jej rzecz kwotę 2000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

W trakcie procesu przed sądem I instancji na rozprawach podejmowano szereg czynności.

I tak,:

- na rozprawie w dniu: - 20 września 2005r. (k.150) Przewodnicząca zobowiązała pełnomocnika powódki do złożenia w terminie 14 dni pisma precyzującego w sposób ostateczny żądania, twierdzenia, zarzuty i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania;

- 14 grudnia 2005r. [k.185] Przewodnicząca zobowiązała powódkę do uiszczenia opłaty w kwocie 720 zł pod rygorem zwrotu pozwu w części dotyczącej zapłaty kwoty 9 000 zł, do wskazania w terminie 14 dni aktualnych adresów świadków pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań tych świadków.

- [k.186,188,189] Sąd stwierdził, że powódka zadaje pytania podniesionym tonem głosu i mimo zwrócenia uwagi zachowuje się podobnie, krytykuje zachowanie świadka i komentuje jego zeznania;

- 24 maja 2006r. Przewodniczący stwierdził [k.406 - 408], że powódka oświadczyła, że świadek ją denerwuje, że powódka głośno wdaje się w dyskusje ze świadkiem, że zadając ciągle pytania uniemożliwia protokołowanie, że mimo upomnień przerywa wypowiedzi świadków i uniemożliwia protokołowanie, że po raz kolejny komentowała zeznania świadków i stwierdziła, że świadek wytrąciła ją z równowagi, że poprawiła świadka podając, że pacjenta się nie umieszcza, że śmiejąc się, komentowała po raz kolejny zeznania świadka - „dech mi zapało w piersiach”, „a zatem korzystniejsze było moje pozostanie w łóżku jak zbity pies”, że podnosiła głos, że wykrzykuje słowa, że nigdy nie

doznała takiego szoku jak na dyżurze świadka nawet jak była napadnięta oraz że dodała, że nikt się tak nie zachowuje, i że do końca życia tego nie zapomni, że zamiast zadawania pytań, mimo wielokrotnych pouczeń, ciągle składa zeznania i komentuje zeznania świadka, że przerwała zeznania świadka;

- 8 listopada 2006r. [k. 566] Przewodnicząca uchyliła pytanie powódki: kto pracował nad tym co jest uwidocznione w raporcie, zwróciła po raz kolejny powódce uwagę, że może zadawać pytania, natomiast nie może komentować zapisów zawartych w raportach, stwierdziła, że mimo zwracania uwagi powódce, uniemożliwia ona protokołowanie rozprawy, uchyliła pytanie powódki: czy pani wie, że pacjenci mają różne temperamenty, zwróciła uwagę powódce, że przedmiotem sprawy jest ochrona dóbr osobistych, natomiast nie żądanie odszkodowania za niewłaściwe leczenie, stwierdziła, że po wskazaniu przez świadka: nie pamiętam w ogóle sytuacji związanej z wysyłaniem korespondencji podnosi głos na świadka;

- 15 grudnia 2006r. [k. 592] Przewodnicząca uchyliła pytanie powódki: dlaczego używa określeń raz pacjentka raz pani D.; stwierdziła że mimo upomnienia powódka zakłócała i uniemożliwiała przesłuchanie świadka; uchyliła pytanie powódki: czy tak samo postępował pan w stosunku do mojej koleżanki H. J.;

- 24 stycznia 2007r. [k. 622] Przewodnicząca uchyliła pytanie powódki: dlaczego świadek spotykała się z panem D.;

- 20 lutego 2008r.[k.853]Przewodnicząca wezwała powódkę do sprecyzowania, czy wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry M. P., czy też cofa ww. dowód wobec sprzecznego stanowiska i stwierdziła, że powódka dyskutuje z sądem.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest nieuzasadnione.

Według Sądu I instancji roszczenie w sprawie rozpoznawanej przed sądem rejonowym opiera się na zbliżonych, ale jednak nie tożsamyh zarzutach powódki wobec Skarbu Państwa i sprowadza się do szerszego spektrum negatywnej oceny procesu jako takiego, w którym oczywiście także i zachowanie pozwanej R. S. jest przedstawiane w negatywnym świetle. Raz jeszcze należy powtórzyć, że chociaż kwestie te są do siebie zbliżone to jednak nie są tożsame i nie uzasadniają odrzucenia pozwu.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena wzajemnych relacji sprawy zawisłej przed sądem rejonowym i niniejszej sprawy ma znaczenie dla przyjęcia zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego wobec pozwanego Skarbu Państwa, skoro z dniem wydania wyroku, czyli 18 czerwca 2008r. rozpoczął swój bieg trzyletni termin czyli 5 czerwca 2013r. (data wezwania) wszczęcie postępowania było spóźnione.

Analizując dokumenty akta sprawy I C 375/05 Sąd Okręgowy uznał, że nie zostały potwierdzone zarzuty nagannego zachowania pozwanej w trakcie procesu. Sąd dokonał analizy wszystkich protokołów rozpraw, którym przewodniczyła pozwana ad.1, z których nie wynika, aby w trakcie rozpraw występowały zdarzenia sprzeczne ze sposobem prowadzenia sprawy przez sędziego rozpoznającego spór–w tym wypadku przez pozwaną. Istotnie w protokołach znajdują się adnotacje o zwracaniu uwagi powódce. I znowu podkreślić należy, że obowiązkiem pozwanej było utrzymanie na sali rozpraw porządku i zapewnienie sprawnego przebiegu rozprawy w obliczu emocjonalnych wystąpień powódki. Zatem nie można uznać, aby zarzuty powódki odnośnie nienależytego zachowania pozwanej znalazły potwierdzenie.

Poddając analizie zachowanie pozwanej w trakcie procesu Sąd Okręgowy zauważył, że podejmowane przez nią czynności miały na celu zachowanie porządku na sali rozpraw i zapewnienie sprawnego przebiegu procesu. Charakterystyczne jest, że pomimo negatywnego odbioru zachowania pozwanej przez powódkę, poszczególne czynności pozwanej były podejmowane w interesie powódki i w celu zapewnienia jej jak najlepszych możliwości dochodzenia jej praw.

W ocenie Sądu Okręgowego w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie nie zostały stwierdzone jakiegokolwiek sytuacje uzasadniające zarzuty powódki wobec pozwanej dotyczące negatywnego nastawienia pozwanej do powódki.

Apelację od wyroku złożyła powódka zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła;

- naruszenie prawa procesowego przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron i w konsekwencji niewyjaśnienie faktów dotyczących korupcyjnych propozycji pozwanej, by pisma powódki sporządził jej pełnomocnik a nie osobiście powódka, którą pozwana powinna pouczać o przysługujących prawach; a nadto w sytuacji w której protokoły rozpraw zostały zakwestionowane jako prawidłowe w postępowaniu w sprawie o sygn. I C 375/05;

- bezpodstawne uznanie przedawnienia;

- tożsamość roszczeń majątkowych przeciwko Skarbowi Państwa zgłoszonych w niniejszej sprawie i w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie do sygn. akt VI C 1457/12/S .

Na tych podstawach domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pozwanego Skarbu Państwa w zakresie żądania zapłaty i odrzucenia pozwu w tym zakresie, a w pozostałej części uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana R. S. (1) i pozwany Skarb Państwa wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie, a to tyle o ile podnosi ona zarzut zawiśnięcia jeszcze przed wezwaniem pozwanego Skarbu Państwa do udziału w sprawie odrębnej sprawy przeciwko temu podmiotowi, którego podstawą jest tożsamość co w niniejszym, żądanie związane z ochroną dobra osobistego powódki.

W szczególności wbrew stanowisku wyrażonemu w motywach zaskarżonego orzeczenia zachodzi w sprawie tożsamość podmiotowo przedmiotowa równoległe toczących się spraw o jakiej mowa w art. 199§1 pkt.2 k.p.c.

Kwestia odpowiedzialności pozwanej osoby fizycznej za naruszenie dóbr osobistych w sytuacji, w której nie działała ona we własnym imieniu, lecz w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Za utrwalone można uznać stanowisko, że działanie w imieniu i na rzecz określonej jednostki, jak też działanie w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności osoby, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego innej osoby (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 1972 r., I PR 352/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 115, z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNCP 1981, nr 9, poz. 170, z dnia 11 października 1983 r., II CR 292/83, OSPiKA 1985, nr 1, poz. 3, z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, niepubl. i z dnia 12 października 2007 r., V CSK 249/07, "Monitor Prawniczy" 2007, nr 21, s. 1170).

Kwestia odpowiedzialności cywilnej sędziego oraz Skarbu Państwa mogła jednak podlegać ocenie tylko w wypadku przesądzenia zasadniczych przesłanek odpowiedzialności określonych w art. 24 § 1 k.c. i ewentualnie po rozstrzygnięciu pierwotnej kwestii stosownie do art. 448 i 445 k.c. Oba też postępowania mogły być prowadzone wspólnie bądź niezależnie (brak podstaw dla przyjęcia współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanej sędziego i Skarbu Państwa w rozumieniu art.72 § 2 k.p.c. w zw. z art. 195 k.p.c.)

W ocenie Sądu Apelacyjnego - nie można podzielić argumentu Sądu I instancji, że roszczenia sprecyzowane w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie jest tylko rodzajowo zbliżony i to na tyle w odległym stopniu, że nie rodzi to skutków z art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c.

Należy wskazać, że tożsamość roszczenia w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 zachodzi wówczas, gdy identyczne są nie tylko przedmiot, ale i podstawa sporu (postanowienie SN z dnia 9 czerwca 1971 r., II CZ 59/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 226). W szczególności zwraca się w orzecznictwie uwagę, że o tym, czy w nowym procesie chodzi o tę samą, czy też o inną podstawę faktyczną sporu, decyduje stan faktyczny, jaki zakreślono w chwili zawiśnięcia sporu (art. 192 pkt.

1 k.p.c.) w poprzednim procesie. Otóż w tym aspekcie nie budzi wątpliwości, że na początkowym etapie postępowania powódka skierowała swoje roszczenia przeciwko szerszemu kręgowi pozwanych wśród których był także pozwany Skarb Państwa. Twierdzenia faktyczne leżące u podstaw pierwotnych żądań procesowych powódki posiadały wspólną część wobec obojga pozwanych w tym zakresie, jaki łączył się z negatywnie ocenianą postawą pozwanego sędziego i wpływu tego zachowania na sferę dóbr osobistych powódki z określonymi pozwem skutkami. Fakt wyłączenia do odrębnego rozpoznania z pierwotnej sprawy tej jej części, która dotyczyła pozwanego sędziego nie wprowadził jakościowej zmiany roszczeń powódki wobec Skarbu Państwa na dalszym etapie postępowania w wyłączonej sprawie, nie zmieniał także przedmiotu postępowania w pierwotnej ze spraw przeciwko Skarbowi Państwa. W dalszym bowiem ciągu żądania powódki w obu sprawach łączyły się z odpowiedzialnością pozwanych za naruszenie dóbr osobistych powódki związanych z działaniem (zaniechaniem) pozwanego sędziego i w powiązaniu z zachowaniem wskazanych w pierwotnej sprawie pozwanych biegłych. Stanowisko to wskazywał pozwany Skarb Państwa w ramach niniejszego postępowania, a także o tyle powódka w niniejszym postępowaniu, skoro na tę okoliczność zwróciła uwagę w złożonej przez siebie apelacji. Zarzut z art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. jest zarzutem tamującym dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 379 pkt. 3 k.p.c.). Uznając zatem, że w zgłoszonym pierwotnie przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa roszczeniu odszkodowawczym przez powódkę mieszczą się tożsame z obecnymi żądania procesowe i tożsama podstawa faktyczna przeciwko ostatniemu podmiotowi, dlatego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie wskazanych przepisów i art. 386 § 3 k.p.c. Konsekwencją uwzględnienia apelacji powódki w tej części jest pominięcie w niniejszych rozważaniach oceny prawnej roszczenia powódki przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa w aspekcie podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia.

Dalszą konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest opisanie modelu roszczenia procesowego powódki skierowanego przeciwko pozwanemu sędziemu. Konstrukcja tego roszczenia łączy się z treścią art. 24 k.c. i w tym aspekcie z wyznaczeniem granic roszczeń służących ochronie dóbr osobistych. W szczególności podstawowym zagadnieniem jest kwestia czy fakt subiektywnego odczucia osoby fizycznej o naruszeniu jego praw osobistych (godność, zdrowie i niczym nie dotknięty stan uczuć) jest wystarczający dla dochodzenia ochrony prawnej, czy też jest on jedną z przesłanek koniecznych, bowiem drugą obiektywnie istniejącą granicą tego dobra u określonej osoby jest sytuacja wytyczona przez porządek prawny (rozumiany szeroko także przez pryzmat zasad współżycia społecznego), która wyklucza takie naruszenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – mimo daleko idących wątpliwości przy ocenie przedstawionego zagadnienia opowiedzieć należy się za tezą, że granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określić w ramach obiektywnie wytyczonych granic przez porządek prawny i zasady współżycia społecznego. A zatem nie tylko sam fakt subiektywnego poczucia osoby dotkniętej zachowaniem innej osoby posiada znaczenie przy ocenie sprawy związanej z ochroną dobra osobistego ale i to czy w ramach powszechnej oceny tego naruszenia dochodzi do pokrzywdzenia jakiegos prawa podmiotowego osoby posiadającej takie poczucie. I jakkolwiek zagadnienie to łączy się z kolejnym zagadnieniem, jakim jest ocena bezprawności zachowania osoby naruszającej dobro osobiste, to nie może umykać z pola widzenia, że dotyczy ono kwestii podstawowej jaką jest sam fakt pojęcia dóbr osobistych i granic ich ochrony.

Niewątpliwie jest bowiem i to, że stwierdzenie braku obiektywnego pokrzywdzenia osoby wyklucza także bezprawność zachowania sprawcy, które jest subiektywnie dokuczliwe dla określonej osoby.

Rozumiejąc w powyższy sposób istotne w sprawie pojęcia stwierdza Sąd Apelacyjny, że jest niewątpliwym fakt stanu subiektywnego poczucia pokrzywdzenia po stronie powódki. Okoliczność ta wynika z twierdzeń powódki, które mimo nieprzeprowadzenia w sprawie dowodu z jej przesłuchania w świetle doświadczenia życiowego nie budzą wątpliwości. Fakty dotyczące uchylania pytań zadawanym osobom, skłaniania do określonej formy wypowiedzi, czy też świadczące o dyscyplinowaniu powódki do określonej postawy przed sądem (np. związane z oczekiwaniem ze strony sądu na stanowisko procesowe pełnomocnika procesowego powódki a nie samej powódki) niewątpliwie wkraczają w sferę osobistości powódki i mogą zaburzać poczucie jej pewności i wewnętrznej równowagi.

Rzecz w tym, że oceniając te zachowania z perspektywy obiektywnej nie sposób nie zauważyć, że stanowią one naturalne ryzyko udziału powódki w postępowaniu sądowym.

Nie poszerzając ponad potrzebę rozważań w kolejnej kwestii zwrócić należy uwagę, że postępowanie sądowe jest aktem prawnym o złożonym charakterze, w którym występujące interakcje między jego uczestnikami stanowią efekt prawem określonej roli procesowej sędziego jako przewodniczącego składu sądu. Podejmowane przez niego czynności sądowe, jako oparte na przepisach prawa procesowego mogą stanowić podstawę zarzutów i wniosków procesowych składanych przez stronę postępowania w jego toku także w ramach prawa przewidzianych i o ile nie stanowią formy ekscesu wykraczającego poza ramy dobrego obyczaju (wynikającego z powszechnie uznanych zasad postępowania) nie stanowią naruszenia dobra osobistego strony postępowania. Należy bowiem stwierdzić, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, jako wartości na wskroś emocjonalnej, łączy się zawsze z ingerencją w prawa osobistości strony. Okoliczność ta nie tworzy jednak po stronie uczestnika postępowania roszczeń o ochronę dóbr osobistych, gdyż takie zachowanie sędziego dopóki nie jest ekscesem uznać należy za wykonywanie czynności w ramach przysługującego jemu prawa, którego kontrola prawidłowości zastrzeżona jest dla strony w ramach postępowania odwoławczego i nie tworzy po jego stronie stanu pokrzywdzenia usprawiedliwiającego żądanie zapłaty zadośćuczynienia, nawiązki czy też nakazania przeprosin.

W tym kontekście uznać należy, że istota sprawy sprowadziła się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych związanych z przebiegiem postępowania w opisanym sprawie i treścią czynności podejmowanych przez pozwanego sędziego. W tym zakresie powódka odwołała się do treści protokołów i skarg administracyjnych składanych osobom z nadzoru administracyjnego na pracę sędziego.

Szczególnym rodzajem dokumentów urzędowych (art.244 k.p.c.) są też protokoły sądowe. Z art. 158 i 160 k.p.c. wynika, że protokół zaświadcza o przebiegu posiedzenia, jest zatem dowodem treści czynności procesowych dokonanych w czasie posiedzenia oraz dowodem tego, że żadne inne czynności, które mogłyby mieć znaczenie dla przebiegu postępowania, nie zostały na posiedzeniu dokonane. Z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w protokole zaświadczone, wynika, że miało miejsce opisane zdarzenie, które zostały ujęte w protokole. Należy stwierdzić, że Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne w sprawie na podstawie ujawnionych w sprawie dokumentów urzędowych. Ich zapis nie był kwestionowany przez powódkę we właściwym trybie. Oznacza to zbędność prowadzenia dowodu z przesłuchania stron na okoliczności związane z ich treścią, skoro w dacie ich tworzenia powódka nie remonstrowała swojego sprzeciwu wobec ich treści. Dowód z przesłuchania stron posiada charakter uzupełniający wobec postępowania dowodowego (art. 299 k.p.c.) i nie sposób uznać za usprawiedliwioną tezę, że treść domniemania wynikającego z e wskazanego dokumentu (zresztą bez wskazania konkretnego faktu) mógłby zostać obalony przesłuchaniem strony, która w odpowiednim czasie nie domagała się uzupełnienia albo sprostowania tego protokołu (art. 160 k.p.c.). Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji za własne i jednocześnie uznać za nieusprawiedliwiony zarzut apelacji naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie pominięcia dowodu z przesłuchania stron.

Także ocena treści protokołów wskazywanych w sprawie, jako opisującego zdarzenia mające miejsce na rozprawach nie stwarza podstaw dla uznania, że zachowania pozwanego sędziego posiadały walor zachowania nagannego. Treść protokołów wskazuje bowiem, że zachowania sędziego były adekwatne dla sytuacji procesowej i odpowiadały jego uprawnieniom wynikającym chociażby z art. 155 k.p.c.

Nie mają doniosłego znaczenia w sprawie treści skarg administracyjnych składanych przez powódkę na sędziego. Ich walor na użytek niniejszego postępowania jest jedynie taki, że wskazuje na określone twierdzenia faktyczne, które nie znajdują pokrycia w protokołach rozpraw i w treści zarządzeń wydawanych w opisanym sprawie przez pozwanego sędziego.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Postawa pozwanej nie przekroczyła progu akceptowalnego społecznie i wynikającego z wiążących Polskę zobowiązań międzynarodowych. Jako taka nie może być uznana za poniżającą powódkę i godzącą w wartości chronione regulacją zawartą w art. 23 i 24 k.c., które w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oznacza wkroczenie w sferę integralności fizycznej bądź psychicznej człowieka.

Na tle materiału dowodowego sprawy nie sposób podzielić stanowiska powódki, że opisywane w generalny sposób jej subiektywnie negatywne doznania osiągnęły stopień nasilenia tak znaczny, jak sugeruje, i rzeczywiście w istotny sposób wykroczyły poza zwykły zakres dolegliwości związanych z samym udziałem w rozprawach. Brak zatem podstaw dla uznania, że w wyniku postawy pozwanej doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki a nadto, by zachowanie pozwanej nosiło cechy bezprawności wykluczają zasadność dochodzonych w sprawie roszczeń.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sad Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto art. 385 k.p.c.